Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego

№ 237.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

SOBOTA 16 Października 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzn i różne uwagi
	6"	27" 3"' 11	+ 3, 8	2, 24	Północny	słaby	Pochmurno	Deszcz
14	2	4, 12	+ 6, 1	1, 80	Pn. Zachodni	średni	,,	
	10	5, 24	+ 4, 0	2, 27	,,	,,	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Taxa pieczywa dla Miasta Krakowa z Okręgiem na czas od dnia 15 *do dnia* 31 *Października* 1847.

Bułki i chleb pszenny:

Bułka lub rożek z pięknej mąki pszennéj za grosz 1 ma ważyć . . . . łut. $3\frac{1}{3}$
„ za groszy 2 „ . . . . . „ $6\frac{2}{3}$
Bochenek chleba stołowego za groszy 3 ma ważyć . . . . . . łut. 16
„ za groszy 6 . . . . funt 1 „ —
„ za groszy 12 . . . . „ 2 „ —

Chleb żytny:

Chleba bochenek żytniego z czystéj mąki za groszy 3 ma ważyć . funt — łut. 21
„ za groszy 6 . . . . „ 1 „ 10
„ za groszy 12 . . . „ 2 „ 20
„ za groszy 24 . . . „ 5 „ 8

Chleb razowy:

Chleba razowego bochenek za groszy 6 ma ważyć . „ 1 łut. 12
„ za groszy 12 . . . „ 2 „ 24
Placek solony za grosz jeden „ — „ 7

Mąka:

Mąki pszennéj przedniéj miarka czyli 8 kwart kosztuje . złp. 2 gr. 16
„ bółczanéj . . . . . „ 2 „ 1
„ średniéj . . . . . „ 1 „ $13\frac{1}{2}$
Mąki pośledniéj . „ . . zł. — g. 29

Kraków dnia 15 Października 1847 r.

Za zgodność C. K. Kom. Targ.
W. *Dobrzański.*

— *Wiedeń* 10 *Października.* —

J. C. K. Mość przeniesie się z letniego na zimowe mieszkanie dnia 15 paźdz. poczém uda się do Preszburga na zagajenie sejmu węgierskiego, zkąd na początku listopada do stolicy powróci. — Odjazd J. C. M. Arcyxiężny Maryi Ludwiki do Parmy został odłożony na późniéj, a może aż do przyszłéj wiosny.

— *Dnia* 11 *Października.* —

Z najwyższego rozporządzenia żałoba nadworna po dostojnym nieboszczyku z d. 11 zaczyna się i będzie trwać aż do 21 listopada włącznie: przez pierwsze 14 dni gruba a przez ostatnie 4 tygodnie lżejsza żałoba ma być zachowaną. — Żałobne nabożeństwo odbędzie się dnia 11 paźd. przed południem w kaplicy nadwornéj.

— *Peszt* 4 *Października.* —

Z północnych komitatów nadchodzą ciągle bardzo smutne wiadomości. Tyfus jako skutek poprzedniego głodu i nędzy w klassach niższych, dotąd nie ustaje. Żniwo w ogóle jest mierne, dla tego ceny zboża poszły w górę, tém bardziéj że ziemniaki większemu ulegają zepsuciu niżeli się spodziewano. Pomimo to tegoroczne żniwo wystarczyłoby, gdyby podła spekulacya lichwiarzy zbożowych nie pozbawiała uboższych nabycia potrzebnego zapasu po umiarkowanych cenach.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 10 *Października.* —

Zeszłéj nocy przybył tu N. Pan przez Lublin i obrał Łazienki na swoją rezydencyą. Z N. Panem przybył J. C. W. W. Xiżę Następca tronu, a w kilka godzin późniéj J. C. W. W. Xiążę Konstanty z jenerał-adjutantem Orłów. Wrócił także ze swéj podróży Namiestnik Królewski.

— *Paryż* 9 *Października.* —

Francuzka eskadra nie wypłynęła jeszcze z portu neapolitańskiego.

Dla uświetnienia swoich urodzin król ułaskawił wszystkich jeńców arabskich z wyjątkiem przyjaciół Abd-el-Kadera, którzyby mogli być niebezpieczni dla spokojności Algieryi.

Ministeryum postanowiło zaciągnąć nową pożyczkę na 250 mil. fr. po 3%.

Parowa fregata *Nowy York* zrobiła podróż z Ameryki północnéj do Cherbourga w 7miu dniach, a zatém w najkrótszym czasie w jakim dotąd inne statki parowe taką podróż odbyły.

Między pismami po marszałku Oudinot znajduje się kilka własnoręcznych listów Napoleona, które w krótce z potrzebnemi objaśnieniami ogłoszone będą.

Wiadomości z Londynu znowu bardzo niekorzystnie wpłynęły na renty francuzkie, akcye kolei żelaznych spadły, tylko północnéj trzymały się stale.

— *Szwajcarya* 8 *Października.* —

Prawie wszystkie 12 Kantonów zajmują się wojennemi uzbrajaniami celem zmuszenia odszczepionych 7 Kantonów do dawnego związku. Czas okaże czy się nie skończy na samych pogróżkach i nie uniknie domowéj wojny, o któréj już tyle mówiono i pisano.

— *Londyn* 8 *Października.* —

Kurs papierów publicznych niezmienił się, a czynności giełdowe są mało co ożywione.

Jenerałowie pułków w Irlandyi rozłożonych, za urlopem w Anglii bawiący, otrzymali rozkaz do spiesznego powrotu, gdzie ich obecność staje się bardzo potrzebną z powodu coraz liczniejszych zaburzeń z niedostatku żywności i oporu władzom stawianego ze strony dzierżawców i włościan niechcących się opłacać dziedzicom swoim.

— *Rzym* 30 *Września.* —

Całe miasto przybrało znowu postać uroczystą wskutek ogłoszonéj ustawy municypalnéj dla Rzymu pod nazwą: *„Motu propris delle Santitá di Nostro Signore Papa Pio IX. sulla organizzazione del Consiglio e Senato di Roma et sue attribuzioni esebillo il giorno* 2 *Ottobre* 1847.

Papież postanowił zająć na własne mieszkanie pokoje, w których Pius VII. uwięziony został; p. Overbeck rodem niemiec otrzymał polecenie zająć się upięknieniem według własnych kompozycyi.

Radca stanu Struve, syn konsula rossyjskiego w Hamburgu przejechał tędy jako gabinetowy kuryer z Petersburga udając się do Neapolu, a że ma również spiesznie wracać, wnoszą ztąd że wiezie depesze dyplomatyczne.

Rozmaitości.

Xiążęta hiszpańscy i Cesarz Napoleon w Bayonnie (*roku* 1808.)

(Ciąg dalszy.)

Jenerał najpierwéj odwiedził starych władzców. Względy należne nieszczęściu, niemniéj jak polityka, nakazywały mu uczynić ten objaw poważania. Wyraził Karolowi IVmu i królowéj jak dalece cesarz zajmuje się ich położeniem i że pragnie dać im opiekę przeciwko zamachom ich nieprzyjaciół. Potém zwrócił do Madrytu, gdzie natychmiast zapoznał się i począł znosić z głównemi doradzcami Ferdynanda, z kanonikiem Escoiquitz, xiążętami San-Carlos i Infantado. Po tych naradach dopiéro prosił o zaszczyt przedstawienia się młodemu xięciu. Dla uproszczenia wszystkich trudności etykiety, a raczéj, bo powiedzieć to trzeba, dla łatwiejszego omamienia xięcia, podał się za zwyczajnego podróżnego co mu dozwalało traktować Ferdynanda jako króla. Widzenie miało miejsce 8 kwietnia, w obecności kanonika Escoiquitz, xięcia Infantado don Pedro Cevallos, który pod nowym królem zachował posadę ministra spraw zagranicznych. Jak rzeczywiście brzmiały wyrazy które adjutant cesarza powiedział do młodego xięcia, to jeszcze dzisiaj nie jest stanowczo wiadome. Jeżeli wierzyć można don Pedrowi Cevallos i samemu Ferdynandowi, jenerał Savary miał powiedzieć młodemu xięciu, że przysłany został aby mu powinszować i dowiedzieć się czy dla Francyi takiemi tchnie uczuciami jak ojciec jego; że, w takim razie, cesarz wcale nie będzie się mieszał do tego co zaszło i że go uzna królem. Opowiadanie xięcia Rovigo zupełnie się różni od opowiadania don Cevallosa. Nie tylko złudzeń Ferdynanda nie podtrzymywał, lecz owszem, przeciwnie, jenerał Savary miał mu powiedzieć, że monarcha jego widzi niechętnie i niespokojnie patrzy na skutki Aranjuezkiego zamachu, i że nic nie przedsięweźmie bez poprzedniego zniesienia się z Karolem IV gdyż, wie dobrze ile stracić może skutkiem ustąpienia tego władzcy, i obojętnym na to nie będzie, dopóki się nie dowie na jakiéj stopie zostaje z jego następcą.

Trudno wyśledzić prawdę pośród tych sprzecznych opowiadań. Widocznie, jenerał Savary po to tylko wysłany został do Madrytu, żeby Ferdynanda, nakłonić do Bajonny; lecz wyrażać się musiał w obec xięcia i doradzców jego w sposób niepewny i wątpliwy, nie być ani zbyt nalegającym ani zbyt powściągliwym, nadewszystko zaś nie krępować niczém słowa i honoru swojego pana, jednakże słodkie i zapewniające sypać słowa, tak przecie żeby ich wziąść nie można było za formalne przyrzeczenie że cesarz uzna Ferdynanda. Beauharnais zresztą tak pisał o tém dnia 9 kwietnia do p. Champany:—„Trudno odmalować radość mieszkańców Madrytu wczoraj wieczór okazywaną, skoro się dowiedzieli, że jenerał Savary powiedział kilka słów zapewniających. Rozmaite ztąd biegały pogłoski co do rozległości danego mu polecenia; lecz zdania i przypuszczenia zgadzały się zupełnie co do istoty i treści, a od wczoraj naród niemal jest pewny uznania młodego xięcia.“

Doradzcy Ferdynanda niezgadzali się co do tego postąpić wypada. Hrabia Montijo, jenerał O'farill, i kilku innych, potępiali podróż, jako niewczesną, uwłaczającą godności, a może i bezpieczeństwu władzcy. Kanonik Estoiquitz przeciwnego zdania. Był to szczeroduszny mędrzec, nie znający polityki, nieubłaganych jéj potrzeb i wykrętów. Nieograniczoną ufność pokładał w wspaniałomyślności Napoleona; przekonanym był że skoro ten mocarz Ferdynanda ujrzy, natychmiast go uzna, i że w najgorszym już razie, każe mu opłacić to uznanie oddaniem prowincyi leżących mię-

dzy Pyreneami a Ebrem. Zresztą to zdanie kanonika podzielali także pan de Cevallos, xiążęta Infantado i don Carlos, a nawet sam Ferdynand. Wprawdzie miał ten xiążę inny sposób wielkości pełen; to jest opuścić Madryt pojechać w prowincye nie zajęte jeszcze przez wojska francuzkie, powołać ludność do broni, rzucić się w objęcia Anglii, i dopiero po wygnaniu Francuzów z Półwyspu schować oręż do pochew; lecz takie przedsięwzięcie wymagało bohaterskiéj duszy, sztuki ożywiania mass i kierowania ludźmi, nareszcie znajomości wojny, i spraw publicznych; trzeba było być Henrykiem IVtym, lub Montrose, Ferdynand zaś jeden tylko środek widział do wyjścia z okropnego położenia swojego, to jest uprzedzić szybkością ojca i matkę, pobiedz na przeciwko cesarza, zniweczyć szkodliwe wrażenia jak sprawić musiały w umyśle tego wocarza listy starych władzców Hiszpanii i Murata, i opiekę jego uzyskać. W tém postanowieniu widział tylko dowód czystéj dworskości, grzeczności, lecz żadnego poniżenia; nie myślał jechać do Bajonny. Przekonany, według nieustannych zapewnień Murata i Savarego, że Napoleon przejechał granicę, spodziewał się spotkać go między Burgos a Vittoryą. Wyprawił przodem brata swojego don Carlosa, który na pięć dni pierwéj wyjechał.

Nakoniec, 10 kwietnia, Ferdynand wyjechał ustanowiwszy, pod prezydencyą stryja swego, infanta don Antonio, najwyższą juntę, któréj kierunek rządu powierzył. Nieliczny miał orszak ze sobą; zwykłych doradzców swoich, kanonika Escoiquitz, xiążąt Infantado i San Carlos, ministra stra spraw zagranicznych, don Pedro Cevallos, hrabiów Altamira i Labrador, i kilku jeszcze grandów hiszpańskich. Jenerał Savary ofiarował się na towarzysza Ferdynandowi i został chętnie przyjęty, bo xiążę ani się domyślał, iż się oddaje w ręce czujnego nadzorcy, który go miał wydać cesarzowi.

Dnia 12 kwietnia przybył do Burgos. Spodziewał się zastać tam list od Napoleona oznajmujący mu jego wejście do Hiszpanii. Nie zastawszy go, wielce się zadziwił i wachał się jechać daléj; lecz na uwagę jenerała Savary że cesarz nie może być daleko, podjechał do Vittoryi. Tam, jak w Burgos, nie było żadnéj wiadomości od cesarza, tylko wielki ruch wojska francuzkiego; wszędzie kolumny maszerujące, a w ludności nadzwyczajna trwoga i zamieszanie. Zewsząd nadchodziły najgroźniejsze doniesienia; głoszono że jakiś francuzki pułkownik powiedział publicznie że Ferdynand jedzie jako więzień. Młody hiszpan, szwagier Duroca, który służył we Francyi, don Martinez Hervas, towarzyszył Savaremu do Madrytu; przez stosunki familijne i własną przenikliwością odgadł co się knuje przeciwko hiszpańskim xiążętom. Przed wyjazdem Ferdynanda z Madrytu, usiłował, choć naprożno, otworzyć oczy doradzcom xięcia. Przybywszy do Vittoryi, uniesiony miłością kraju która zagłuszyła w nim całkiem nowe obowiązki, poszedł do xięcia Infantado, powiedział wszystko co wiedział i czego się domyślał, a nareszcie oświadczył, że jeżeli król nogą na francuzką ziemię wstąpi, już z niéj nie wyjdzie.

Postrach i niepokój rzeczywisty począł ogarniać xięcia i dwór jego szczupły. Dnia 13 wieczorem Savary wedle zwyczaju stawił się, aby zapytać o godzinę w któréj nazajutrz ruszą w drogę, lecz Ferdynand nie chciał go przyjąć i odpowiedzieć kazał że daléj nie pojedzie. Jenerał w wielkim był ztąd kłopocie: zlecono mu przywieść Ferdynanda do Bajonny; udało mu się ściągnąć go aż do Vittoryi, o czém uwiadomił już cesarza, aż tu nagle xiążę wzbrania się jechać daléj. Pojął wtedy że jeżeli pęt nie ściągnie silniéj, wyrwie mu się ofiara. W skutek tego odbył długą rozprawę z Don Pedrem Cevallos, kanonikiem Escoiquitz i xięciem Infantado, w któréj użył całego dowcipu, chytrości i wymowy, aby rozproszyć trwogę która wszystkich o władnęła. I tym razem jeszcze potrafił ich uspokoić.--Jednakże, sądząc że godność xięcia nie dozwala mu jechać do Bajonny dopókiby cesarz urzędownie nie zaprosił, postanowili że król napisze do Napoleona, oznajmiając przybycie swoje do Vittoryi i wyrażając chęć odwiedzenia go. Savary podjął się list ten odwieść do cesarza.

(D. c. n.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 14 do dnia 15 Października.

Kamiński Jan, Kotowski Marcelli ob., Lanckoroński Stanisław hr., Bailly Franciszek ob., Roth Leopold, Czacka Franciszka, Czacki Alexander hr., Gurieff Michał, Weigl Leopold, Rodakowski Paweł, Gumowski Teofil, Cantacuzen Alexander xiążę, Galewski Piotr, z Galicyi; -- Popiel Józef ob., Paris Leopold, Cichoński Andrzéj, Szymański Beniamin, Fritsche Karol, Klimkiewicz Antoni, Zimmermann Ludwik, z Polski; -- Zaworska Tekla, Winnicka Julia, Jałowiecki Paweł, Jastrzębski Karol, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa

Zaborowski Konstanty ob., Popiel Józef, Gumowski Teofil, Cantacuzen Alexander, Galewski Piotr, Roja Karol, Dzieduszycka, do Galicyi; -- Kamiński, Wieczkowski Stanisław, do Polski; -- Krasińska Elżbieta hr., Galviera, Polakowski Józef, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 7096 D. W.

CESARSKO KRÓLEWSKI

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w myśl rozporządzenia Ces. Król. Rady Administracyjnéj Cywilnéj z dnia 11 b. m. i r. Nro. 5689, odbędzie się w Biórach Ces. Król. Wydziału przez sekretne deklaracye na ręce Przewodniczącego w tymże do dnia 22 b. m. i r. do godziny 1 z południa składać się mające publiczna *in minus* licytacya na wypuszczenie w przedsiębiorstwo napraw przedzimowych w Ratuszu Kaźmierskim. Cena do licytacyi w kwocie złotych polskich 365 groszy 10 naznacza się. Na *vadium* każdy z pretendentów złoży w Ces. Król Kassie Poborowéj kwotę złotych polskich 40. Robota wykonaną być winna we-

dług kosztorysu przy rozporządzeniu na początku powołanym zatwierdzonego, do ukończenia której termin dni 14 naznacza się rachując od daty zatwierdzenia deklaracyi przez Ces Król Radę Administracyjną Cywilną. Gdy Kontrakt zawierającym nie będzie, przeto przedsiebiorce Obwieszczenie niniejsze i kosztorys dopiero wspomniony obowlęzywać będą złoży wszelako przedsiebiorca papier Stęplowy w wartości złotych polskich 1 groszy 10 do skassowania.

Wzór do Deklaracyi.

Stósownie do obwieszczenia Ces. Król. Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 15 Października 1847 roku Nro. 7096 składam niniejszą Deklaracyą, iż robót przedzimowych w Ratusza Kaźmierskim kosztorysem przez C. Król. Radę Administracyjną w dniu 11 b. m. i r. Nro. 5689 zatwierdzonym, objętych, za kwotę (wyrazić literami,) podejmuje się, przyjmując warunki w wymienionym wyżéj obwieszczeniem wytknięte (położyć datę, podpis, i miejsce zamieszkania.)

Kraków d. 15 Października 1847 r.

Przewodniczący w Wydziale
K. Hoszowski.
Za Referendarza *Rajski.*

Nro. 535.

Ces.-Król. Dyrekcya Ogólna Szpitali.
w Mieście Krakowie

Na dniu 22 b. m. i r. od godziny 11 do 1 z południa odbędzie się w Sekretoryacie Ces. Król. Dyrekcyi Ogólnéj licytacya przez deklaracye opieczętowane na dostawę 46 korcy Owsa i 650 Centnarów słomy przez czas od dnia 1 Listopada do ostatniego Października 1848 r. potrzebnych, od ceny złp. 12 za korzec Owsa i złp. 2 za każden Centnar słomy ustanowionéj. Życzący sobie podjąć się téj entrepryzy zamieszczą w deklaracyach swoich wyraźnie cenę niższą od szacunku ustanowionego, po jakiéj Artykuły rzeczone dostarczą, i deklaracye te w miejscu i czasie powyżéj wskazanych, *vadium* zaś złp. 180 w Ces. Król. Kassie Głównéj Szpitala S. Łazarza złożą, które też. jako kaucya aż do zupełnego ukończenia téj dostawy pozostanie, a o reszcie warunków w miejscu do licytacyi oznaczoném, wiadomość powezmą.

Kraków d. 9 Października 1847 r,

Prezydujący
J. Księżarski.
Sekretarz *Tyralski.*

Nro 534.

Ces.-Królewska Dyrekcya Ogólna Szpitali
W Mieście Krakowie.

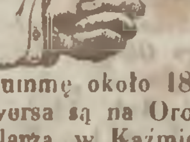
Potrzebując do Szpitala S. Łazarza i Sgo Ducha mięsa z drobniejszego bydła, cielęciny i słoniny wyprawnéj; również mąki pszennéj, bułczanéj i średniéj; kaszy jęczmiennéj, średniéj i drobnéj, jaglanéj, perłowéj, i grochu zwyczajnego okrągłego, tudzież jarzyn jako to: karpieli, buraków, marchwi, kapusty kiszonéj i śliwek suszonych węgierskich, niemniéj chleba żytnego i bułek zwyczajnych, a nakoniec masła i mleka; — ogłasza licytacyą na dostawę takowych przez czas od dnia 1 Listopada r. b. do końca Października 1848 roku trwać mającą; przy oznajmieniu, iż artykuły powyżéj wymienione taxą Rządową objęte, według tejże i z tego miesiąca w którym dostawa ich nastąpi, inne zaś wedle średniéj ceny foraliów targowych płacone będą; jednakże na jarzyny, mianowicie: marchew, buraki i karpiele ustanawia się stała cena po złotych polskich 7 za korzec; za beczkę kapusty kiszonéj garncy 36 obejmującą złp. 18, za garniec śliwek suszonych węgierskich złp. 2 gr. 4, za funt masła złp. 1, i za garniec mleka gr. 16. Licytacya na dostawę tych Artykułów odbędzie się w Sekretoryacie C. K. Dyrekcyi Ogólnéj Szpitali M. Krakowa przez deklaracye opieczętowane na dniu 22 b. m. i r. od godziny 11 do 1 z południa, gdzie chcący licytować tę dostawę w miejscu i czasie teraz wymienionych deklaracye swoje składać mają w których wyraźnie zamieszczą procent jaki najniższy od należytości za dostarczać się mające przez nich Artykuły według cen powyżéj oznaczonych wylikwidowanéj na korzyść Szpitali S. Łazarza i S. Ducha odstąpią; oprócz tego deklaracye te mogą być składane na wszystkie razem Artykuły do licytacyi podane lub szczegółową ich dostawę, lecz do każdego Szpitala winny być oddzielnie złożone; inne zaś warunki téj licytacyi w miejscu do jéj odbycia przeznaczoném, każdego czasu w godzinach kancellaryjnych odczytać można.

Kraków d. 9 Października 1847 r.

Prezydujący
J. Księżarski.
Sekretarz *Tyralski.*

Doniesienie prywatne.

W Sali dawniéj Knotza pod Królem węgierskim B. BOSCO będzie miał zaszczyt przedstawić trzy reprezentacye abonamentowe, to jest: na dniu 22, 25, i 27 października na które w mieszkaniu jego, pod białą Różą na Stradomiu, abonować można, zaczynając od 20 b. m. w południe aż do 22 t. m. w południe. Bliższe szczegóły afisz zawierać będzie.



Między dniami 10 i 14 tegoż miesiąca zgubionym został PUGILARES z 30 blisko Rewersami wynoszących Summę około 1800 Ryńs. K. M. takowe Rewersa są na Orora Hirscha Rothbluma wexlarza w Kaźmierzu mieszkającego pod Nr. 61. 62 wystawione. — Oddawca takowych, otrzyma 20 Złp. wynagrodzenia.